

Zeus, Łamacz snów

czasami budzę się w słoneczne dni
i wietrzę burze już od pierwszych chwil
ludzie szykują się na camping, grill
ja czuje błękit, jakbym dętkę pił

chmury ciemne nad moja głową
i winieta gdzie nie zerknę, nie jest metaforą
w moim wnętrzu kamień zmienia złoto w mosiądz
i potrafi zmienić światło w tunelu w pociąg

być sobą to nie kwestia prosta
iść drogą tą, to nieraz koszmar
mrok ściągna mi tnie przy kostkach
i ciężko się zebrać i dokądś dostać

nie mam doła, tylko czuje lek
jakby dzień chciał ćwiartować mnie i rzucić w chlew
żartem bym to rozładował
ale słyszę tylko trup i śmiech

czasem ciężko mi zasnąć
choć Mnie meczy mnie sumienie
czy gastro
bardziej jakbym nadal był dzieckiem
i machnął serie z Krugerem tuż sprzed 12